

### III.V PAMIĘĆ O PRZESZŁOŚCI A WYTWARZANIE TOŻSAMOŚCI GRUPOWEJ NA PRZYKŁADZIE MIEJSC PAMIĘCI NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM

#### REMEMBRANCE OF THE PAST VERSUS THE RISE OF GROUP IDENTITY. THE CASE OF MEMORY SITES IN CIESZYN SILESIA

**Andrzej Kasperek**

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Ul. Bielska 62, 43-400 Cieszyn, Polska

[andrzej.kasperek@us.edu.pl](mailto:andrzej.kasperek@us.edu.pl)

#### **Abstrakt**

Wyznaczenie granicy w 1920 roku na Olzie podzieliło Śląsk Cieszyński na dwie części a tym samym przypieczętowało i wzmocniło proces wytwarzania nowych tożsamości zbiorowych, związanych z kreowaniem narodowych narracji. Niezwykle ważną rolę w tym procesie odgrywa pamięć o przeszłości, która stanowi czynnik tożsamościotwórczy, źródło legitymizacji tożsamości – zmiany pamięci (reinterpretacja, zapomnienie, itd.) są zarazem zmianą tożsamości. W artykule będzie mnie interesować znaczenie miejsc pamięci (np. pomników, obchodów świąt państwowych) dla podtrzymywania tożsamości Polaków i Czechów żyjących na Śląsku Cieszyńskim.

**Słowa kluczowe:** pamięć zbiorowa, tożsamość, miejsca pamięci, zapomnienie, odpowiedzialność

#### **Abstract:**

Delineating the border along the Olza River in 1920 divided Cieszyn Silesia into two parts, confirming in this way and strengthening the process of the rise of new collective identities associated with creating national narrations. What seems of crucial significance in this process is remembrance of the past, as an identity-creating factor and a source of legitimization of the identity – changes in memory (reinterpretation, oblivion, etc.) are at the same time changes in identity. The presented study is focused on the role of memory sites (e.g. memorials, state holiday celebrations) in maintaining the identity of Poles and Czechs living in Cieszyn Silesia.

**Keywords:** collective memory, identity, memory sites, oblivion, responsibility

#### **1 WSTĘP**

Kluczową tezę artykułu jest przekonanie, że tożsamość ma procesualny charakter (nie jest nigdy dana z góry), a proces wytwarzania tożsamości nie może się dokonać bez pamiętania o przeszłości. Teza ta odnosi się zarówno do kreowania tożsamości jednostkowej, jak i tożsamości grupowej. W tym pierwszym przypadku szczególnie wyraźnie widać ten związek: utrata pamięci, na przykład spowodowana nieszczęśliwym wypadkiem, pociąga za sobą utratę tożsamości. Kim jestem? Jako jednostki odpowiadamy na to pytanie odwołując się do własnej przeszłości, wspomnień własnych, ale i innych osób, przede wszystkim członków najbliższej rodziny i przyjaciół. Potwierdzamy tożsamość rozmawiając o własnej przeszłości z najbliższymi, ale i przeglądając zdjęcia z dzieciństwa czy z czasów studiów. Tożsamość jednostkowa wymaga nieustannego potwierdzania, nie jest nam dana raz na zawsze. To samo możemy powiedzieć o tożsamości grupowej, która

także wymaga nieustannego potwierdzania, a zarazem wciąż ewoluuje, ponieważ zmienia się pamięć członków grupy o własnej przeszłości. Czym jednak jest ponadindywidualna tożsamość?

## 2 PAMIĘĆ A TOŻSAMOŚĆ

Stanisław Judycki argumentuje, że pojęcie ponadindywidualnej tożsamości „nie realizuje” żadnego z trzech istniejących modeli tożsamości. Po pierwsze, nie jest tożsamością „rzeczy fizycznych trwających w czasie”, po drugie, nie jest tożsamością poszczególnych osób, ale nie jest także tożsamością formalną, logiczną ( $A = A$ ) [Judycki 2012: 143-144]. Tożsamość ponadindywidualna opiera się – twierdzi Judycki – na istnieniu pamięci moralnej, „chodź tu o taki udział w duchu obiektywnym danej wspólnoty, który nazywamy jej sumieniem” [Judycki 2012: 146], jest swoistym głosem z przeszłości. „Pamięć ta odnosi się do wielkich, lub przynajmniej do jakości znaczących, czynów i dzieł, które zostały dokonane przed nami oraz wzywa do jakiejś kontynuacji tych wszystkich pozytywności, jakie w minionych czasach ‘zgrupowała’ określona wspólnota” [Judycki 2012: 149]. Pamięć o tym, co uznane za dobre w przeszłości danej wspólnoty jest transmitowana z pokolenia na pokolenie poprzez rzeczywistość kultury.

Początek dwudziestego wieku był szczególnym czasem zainteresowania problematyką pamięci (pamięć moralna byłaby tylko jednym z rodzajów pamięci). Marcel Proust w swoim imponującym siedmiotomowym dziele *W poszukiwaniu straconego czasu* pokazał jak pracuje pamięć jednostki, jak jest odtwarzana i konstruowana. Henri Bergson, William James czy Zygmunt Freud – to tylko niektóre ważne postaci ze świata filozofii i nauki, których twórczość w znacznej mierze poświęcona była problematyce przeszłości i jej przeżywania. To także czas, w którym intensywnie zaczyna się rozwijać refleksja nad społecznym wymiarem pamięci, nad pamięcią zbiorową. Szczególną rolę odegrało w tej refleksji środowisko skupione wokół francuskiej szkoły socjologicznej, zwłaszcza Maurice Halbwachs, należy jednak pamiętać o tym, co ów francuski socjolog zawdzięczał innym badaczom z tej szkoły [zob. Bouglé 1935; Halbwachs 1950; Halbwachs 1969; Banaszczyk 1996]. Nie można także zapominać i o innych ważnych źródłach refleksji nad pamięcią zbiorową (Hugo von Hofmannsthal, Maurice Bloch, Frederic Bartlett czy Aby Warburg) [Nowak 2011: 31]. Socjologicznej refleksji nad pamięcią zbiorową od początków zarzucano błąd hipostazowania, nieuprawnionego traktowania rzeczywistości społecznej tak jakby była ona czymś analogicznym do rzeczywistości jednostkowej. Krytyka ta dotyczyła już stosowania samej terminologii, np. pojęć „świadomość zbiorowa”, „dusza zbiorowa” czy „wyobrażenia zbiorowe”. Pamięć zbiorowa jest pewną analogią w stosunku do pamięci jednostkowej i nie istnieje oczywiście jako byt osobny, to nie grupa ma pamięć, ale jej poszczególni członkowie pamiętają. Podłożem pamięci jednostkowej są struktury ludzkiego mózgu i procesy w nim się dokonujące, pamięć zbiorowa istnieje inaczej, przejawiając się w praktykach społecznych, w rytuałach upamiętniających, w artefaktach a w końcu w publicznym dyskursie (Poole 2008: 156). Nie będzie więc przesady w stwierdzeniu, że pamięć zbiorowa istnieje poprzez kulturę. Pamięć kulturowa istnieje w artefaktach, w pomnikach, rytuałach, w kodach kulturowych (np. strojach czy zachowaniach). O ile pamięć indywidualna istnieje przez bezpośrednie doświadczenie, o tyle pamięć zbiorowa (pamięć kulturowa)<sup>164</sup> istnieje poprzez obiekty wytworzone przez ludzi i praktyki [Poole 2008: 151]. Pamięć jednostkowa, pamięć autobiograficzna, pamięć „kulturowo zapośredniczona” leży u podłoża procesu wytwarzania tożsamości jednostkowej [Hałas 2012: 12]. Analogicznie: pamięć zbiorowa (także kulturowo zapośredniczona) leży u podłoża tożsamości zbiorowej (tożsamości ponadindywidualnej).

Podejmując rozważania nad pamięcią zbiorową, chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na znaczenie dwóch pojęć ważnych w dyskursie o pamięci: zapominanie i odpowiedzialność. Rewersem pamiętania jest bowiem zapominanie. Nikt z nas nie pamięta wszystkiego, to truizm, ważne jednak, by zwrócić uwagę na różne przyczyny tej niepamięci. W jednostkowym wymiarze mają one charakter spontaniczny, po prostu większość wydarzeń z przeszłości zaciera się w naszej pamięci (zapominanie może wiązać się oczywiście także

---

<sup>164</sup> Te dwa pojęcia zasadniczo odróżnia się od siebie dzisiaj, ja chciałbym, nawiązując do polskiej tradycji badania pamięci zbiorowej, zwrócić uwagę na tradycję badania kulturowego wymiaru pamięci zbiorowej w polskiej myśli socjologicznej i nie przeciwstawiać sobie tych pojęć [Tarkowska 2012: 18-19].

i z doznanymi traumami, przeżytymi chorobami), są także wydarzenia, o których nie chcemy pamiętać i w procesie budowania tożsamości staramy się je omijać. Spotykamy się w tym przypadku z intencjonalnym zapominaniem. W przypadku zapominania w perspektywie grupowej sprawa jest jeszcze bardziej skomplikowana. Paul Connerton wskazuje na istnienie 7 typów zapominania, przy czym zauważa także, że nie jest to liczba ostateczna [Connerton 2008: 70]. Może przyjmować szczególnie brutalne formy spotykane w państwach totalitarnych, niszczenie pomników postaci uznanych za wrogów państwa, budowli związanych z „wyklętą” przeszłością, palenie książek autorów z listy „ksiąg zakazanych”, itd. Zapominanie może przyjąć i inne formy (mniej brutalne), także związane z działalnością instytucji państwowych. Tego typu zapominanie wiąże się z próbą ułożenia relacji po traumatycznych przeżyciach i ma w jakiejś mierze pojednawczy charakter. Chodzi o zapominanie (ale nie wybaczenie jak zauważa Connerton), które staje się warunkiem przetrwania [Connerton 2008: 62]. Przykład: Niemcy po 1945 roku. Jeszcze inny rodzaj zapominania jest *conditio sine qua non* procesu budowania nowej tożsamości – to przypadek emigrantów konstruujących nową tożsamość na obczyźnie i wypierający własną przeszłość. Pozostałe formy zapominania: strukturalna amnezja (wybiórcza pamięć o społecznie ważnych przodkach), zapominanie wynikające z nadmiaru informacji (np. w nauce), zapominanie jako cecha społeczeństwa konsumpcjonistycznego (życie chwilą, zmienne mody) i wreszcie zapominanie jako „upokarzająca cisza”, powiązane z wypieraniem z pamięci zbiorowej traumatycznych, np. wojennych przeżyć (naloty bombowe w Niemczech, gwałty, niepokojąca obecność okaleczonych żołnierzy po wojnie) [Connerton 2008: 64-69].

O ile zapominanie jest swoistym rewersem pamiętania i trudno pomijać je w jakichkolwiek rozważaniach na temat pamięci zbiorowej, o tyle problematyka odpowiedzialności za przeszłość, a więc normatywna strona pamięci zbiorowej, nastrocza szeregu wątpliwości, jeśli odnieść ją do zbiorowego wymiaru życia społecznego. W perspektywie życia jednostkowego sprawa jest prostsza. Jak pisał przed laty Roman Ingarden w przypadku odpowiedzialności mamy do czynienia z czterema sytuacjami: 1) ponosimy odpowiedzialność za coś (za kogoś), 2) podejmujemy odpowiedzialność za coś (za kogoś), 3) możemy zostać pociągnięci do odpowiedzialności za coś, 4) możemy działać odpowiedzialnie [Ingarden 1987: 73-74]. Czy możemy ponosić odpowiedzialność za coś, w czym sami nie braliśmy udziału? Czy współcześni Czesi ponoszą odpowiedzialność za śmierć dwunastu polskich żołnierzy, będących jeńcami, zamordowanych przez czeskich legionistów w Stonawie w 1919 roku? Czy współcześni Polacy ponoszą odpowiedzialność za aneksję czeskiej części Śląska Cieszyńskiego w 1938 roku? Czy za te wydarzenia może odpowiadać potomkowie (wnukowie czy prawnukowie) osób bezpośrednio zaangażowanych w te tragiczne wydarzenia sprzed lat? Ross Poole przekonuje, że instytucje (państwo czy rodzina) jako istniejące w czasie przenoszą kwestię odpowiedzialności w przyszłość, zatem jako członkowie pewnej struktury państwowej ponosimy odpowiedzialność za czyny przodków z przeszłości [Poole 2015: 162].

### 3 ZNACZENIE MIEJSC PAMIĘCI W ŻYCIU SPOŁECZNYM

W najnowszych polsko-czeskich<sup>165</sup> relacjach przykładem wzięcia odpowiedzialności za wydarzenia z przeszłości było bez wątpienia przemówienie prezydenta Lecha Kaczyńskiego wygłoszone 1 września 2009 roku na Westerplatte, w szczególnym dla Polaków miejscu pamięci, miejscu upamiętniającym 70 rocznicę ataku Niemiec na Polskę. Nawiązując do roku 1938 prezydent Kaczyński mówił wtedy: „Przyłączenie się Polski do rozbioru, w każdym razie terytorialnego ograniczenia ówczesnej Czechosłowacji, było nie tylko błędem, było grzechem. I my potrafimy w Polsce się do tego grzechu przyznać i nie szukać usprawiedliwień. Nie szukać usprawiedliwień, nawet gdyby się ich szukać dało”<sup>166</sup>.

---

<sup>165</sup> W dalszej części artykułu będę pisał dla uproszczenia o relacjach polsko-czeskich, a nie polsko-czechosłowackich, choć formalnie w latach 1918-1992 (z przerwą w latach 1939-1944). Ze względu jednak na to, że interesuje mnie wątek lokalny (Śląsk Cieszyński), uzasadnione wydaje mi się pisanie o relacjach polsko-czeskich.

<sup>166</sup> <http://wpolityce.pl/wydarzenia/14431-przemowienie-sp-prezydenta-kaczynskiego-na-westerplatte-z-okazji-70-rocznicy-wybuchu-ii-wojny-swiatowej-w-obecnosci-wladimira-putina> [odczytano 29.08.2019].

Był to ważny gest wypowiedziany przez głowę państwa, egzemplifikacja tego rodzaju pamięci, który określić można mianem pamięci moralnej. Prezydent w imieniu reprezentowanej przez siebie wspólnoty odnosząc się do przeszłości polsko-czeskich relacji, stawiał się swoistym sumieniem narodu – stąd odwołanie do kategorii grzechu, które ma religijne przede wszystkim korzenie. Jeśli prezydent występował jako swoista ekspresja pamięci moralnej wspólnoty, sądzę, że sięgnięcie po tę kategorię jest uzasadnione. Prezydent Kaczyński wypowiedział te słowa w szczególnym dla Polaków miejscu pamięci (*les lieux de mémoire*). Za miejsce pamięci mogą być uznane konkretne miejsca, pomniki, budynki, muzea, cmentarze, ale rocznice ważnych wydarzeń w dziejach jednostek czy grup [Nora 1989: 12]. Miejsca pamięci w sposób szczególny koncentrują w sobie pamięć o przeszłości, stanowią istotny element budujący i podtrzymujący tożsamość członków grupy. Miejsca pamięci, czyli rocznice ważnych wydarzeń, bohaterowie czy pomniki istnieją w świadomości grupy społecznej (np. narodu) jako symbole identyfikacji. „Zwrot ‘miejsce pamięci’ dość wiernie oddaje funkcje pełnione przez nazwy zdarzeń, które w świadomości członków określonej grupy społecznej uznane zostały za ważne. Idzie o to [...], że takie nazwy spełniają jak gdyby rolę miejsca, w którym można odnajdywać coraz to nowe wartości, idee, wzory zachowań [...]” [Szpociński 1989: 19].

W najnowszych polsko-czeskich relacjach związanych ze Śląskiem Cieszyńskim jest co najmniej kilka szczególnie ważnych miejsc pamięci. Z jednej strony budują one poczucie jedności wśród członków wspólnoty narodowej (państwowej), z drugiej, przeciwstawiając sobie odmienne pamięci, wciąż prowokują antagonizmy. Skutkiem I wojny światowej było powstanie nowych granic, a jednocześnie uwypuklenie istniejących antagonizmów. Antagonizm polsko-czeski doprowadził do sytuacji podziału Śląska Cieszyńskiego decyzją Rady Ambasadorów w 1920 roku. Granica, która wcześniej nie istniała podzieliła Śląsk Cieszyński między dwa odrębne organizmy państwowe. Po obu stronach Olzy rozpoczęły się procesy wytworzenia nowych tożsamości zbiorowych, związane z kreowaniem narodowych narracji, zgodnie z którymi zaczęto „pisać” historię tego skrawka ziemi a także inaczej ją pamiętać w zależności od miejsca zamieszkania po jednej bądź drugiej stronie Olzy. Granica państwowa rozbiła więc tożsamość tego regionu i pociągnęła za sobą proces wytworzenia nowych tożsamości. Ważnym elementem tego procesu stały się słupy graniczne, rzeka Olza, odmienne mundury żołnierzy czy policjantów, język urzędowy w instytucjach, podręczniki szkolne, itd. Także pomniki – ważne i przepełnione symboliką narodową miejsca pamięci. Chciałbym zwrócić szczególną uwagę na istnienie i miejsce w życiu mieszkańców Cieszyna jednego pomnika, mianowicie : Ślązaczki (Legionistów, zwany także Cieszyńską Nike).

To tutaj w sposób szczególny splata się pamięć o pierwszej wojnie światowej z pamięcią o polsko-czeskim konflikcie. Ślązaczka została odsłonięta 28 października 1934 roku pod Pałacem Myśliwskim Habsburgów u podnóża Wzgórza Zamkowego. Pomnik wzniesiono wg projektu autorstwa profesora Jana Raszki z Ropicy w dwudziestą rocznicę wymarszu Legionu Śląskiego, w tym samym roku zmieniono także nazwę najważniejszej cieszyńskiej ulicy: nazwę ulicy Głębokiej przemianowano na Legionów. We wrześniu 1939 roku pomnik został zniszczony przez wojska niemieckie, następnie aż do 1989 roku znajdował się w tym miejscu pomnik upamiętniający żołnierzy radzieckich: „Pomnik wdzięczności Armii Czerwonej”. W 2008 roku ponownie w tym miejscu stanęła Ślązaczka (odtworzona wg projektu profesora Jana Hermy nawiązującego do Ślązaczki projektu Raszki). U stóp cokołu pomnika umieszczono 10 kartuszy z nazwami miejscowości, gdzie zginęli w latach 1914-1918 cieszyńscy legionieści (Mołotków, Rafajłowa, Rarańcza, Kaniów, Kostiuchnówka, Polska Góra, Konary, Jastków, Laski, Krzywopłoty, Łowczówek, Tarłów, Kulikowice, Kukle, Nadwórna, Pasieczna, Zielona, Maksymiec, Rokitna) oraz sześć z nazwami miejscowości, w których zginęli polscy żołnierze podczas polsko-czechosłowackiego konfliktu w 1919 roku (Bogumin, Karwina, Bystrzyca, Stonawa, Kończyce, Skoczów). Najwięcej emocji budzi jednak kartusz upamiętniający śmierć 12 żołnierzy z 12 wadowickiego pułku piechoty, którzy zginęli w Stonawie [Gąsior 2008: 22].

Pomnik Ślązaczki pełni ważną rolę w obchodach świąt państwowych. To przy nim kończy się przemarsz pocztów sztandarowych i uczestników biorących udział w państwowych uroczystościach 3 maja, 15 sierpnia i 11 listopada. To tutaj następuje swoista symboliczna erupcja pamięci o przeszłości a jednocześnie odróżnienie od znajdującej się kilkaset metrów dalej innej rzeczywistości, znajdującej się już poza granicami

Polski. Ślązaczka upamiętnia dwa wydarzenia: wymarsz w 1914 roku legionistów z Parku Sikory (obecnie w Czeskim Cieszynie, a szerzej: czyn legionistów. Niesie w sobie ten pomnik pamięć o pierwszej wojnie światowej, która przyniosła Polsce niepodległość po 123 latach nieistnienia suwerennego państwa polskiego. Niesie w sobie zarazem pamięć o polsko-czeskim konflikcie zakończonym podziałem Śląska Cieszyńskiego. Umieszczenie kartuszy upamiętniających polsko-czeski konflikt i składanie pod Ślązaczką kwiatów, manifestowanie uczuć patriotycznych *de facto* kilkaset metrów od polsko-czeskiej granicy jest symboliczne. W czasie obchodów zostaje nie tylko podkreślona polskość Śląska Cieszyńskiego w obecnych granicach, ale i wyeksponowane znaczenie granicy, która dzieli dwa państwa. Wyeksponowane zostaje znaczenie pamięci o wydarzeniach, które rozdarły jedność Śląska Cieszyńskiego, dzieląc go na dwie części. Przenikanie się pamięci o jedności Śląska Cieszyńskiego, pamięci o I wojnie światowej i konflikcie polsko-czeskim najwyraźniej manifestuje się właśnie w przypadku Ślązaczki, która należy bez wątpienia do miejsc pamięci antagonizujących polsko-czeskie relacje. Sama idea rekonstrukcji tego monumentu budziła emocje po drugiej stronie Olzy a rekonstrukcję pomnika Tomáša Garrigue Masaryka (pierwszego prezydenta Czechosłowacji) w Czeskim Cieszynie w 2010 (pomnika, przypomnijmy, zburzonego przez polskie wojska w 1938 roku po wkroczeniu na teren Zaolzia) należy uznać za czeską odpowiedź na odbudowę Ślązaczki, wyraz swoistej walki na miejsca pamięci.<sup>167</sup>

Co ważne, piastujący w tym czasie urząd burmistrza Cieszyna, Bogdan Ficek nie był obecny podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Ślązaczki (Legionistów). Zarazem jednak razem ze starostą Czeskiego Cieszyna Vítem Slovákkiem złożył kwiaty podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Masaryka w Czeskim Cieszynie, usuniętego w 1938 roku przez Polaków po wkroczeniu na terytorium Czeskiego Cieszyna. Jak mówił „Głowski Ludu” Bogdan Ficek: „Miałem obowiązek tu być, tym bardziej, że przyjechał również pan ambasador. Powtórzę jego słowa o tym, że trzeba zostawić za sobą przeszłość i patrzeć w przyszłość. Dla Czechów Masaryk to ojciec niepodległej Czechosłowacji. Można by go porównać do naszego marszałka Piłsudskiego, który inaczej oceniany jest przez Polaków, inaczej na przykład przez Litwinów czy Rosjan. Zresztą prezydent Masaryk podczas swych odwiedzin w Czeskim Cieszynie apelował, by naród czechosłowacki na równi traktował Polaków czy Niemców. Gdyby w Cieszynie odsłaniano pomnik Piłsudskiego, też byłoby mi niezmiernie miło, gdyby w uroczystości wziął udział burmistrz Czeskiego Cieszyna” [Chlup 2010: 1].

Był to moim zdaniem gest pojednania, który stanowił ważną ekspresję (choć także krytycznie oceniany przez część Polaków) pamięci moralnej i wzięcia odpowiedzialności za przeszłość w imię budowy dobrosąsiedzkich relacji dla przyszłości. „Podtrzymaniu pamięci moralnej, konstytuującej ponadindywidualną tożsamość, mogą służyć celowo przedsięwzięte ‘zabiegi mnemoniczne’, takie jak uczczenie kogoś lub czegoś za pomocą pomników, uroczystości itp. W takich wypadkach wspólnota chce dać wyraz istnieniu własnej ponadindywidualnej tożsamości i postanowieniu dotrzymania przyrzeczeń, które przekazały jej przeszłe pokolenia” [Judycki 2012: 150]. Oczywiście, sprawy są, jak zwykle, bardziej skomplikowane. Słynne przemówienie prezydenta Kaczyńskiego czy nieobecność burmistrza Ficka podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Ślązaczki i jego obecność podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Masaryka w Czeskim Cieszynie spotkały się po polskiej stronie z krytyką i pytaniem, dlaczego „symetryczne” gesty nie zostały wykonane po drugiej stronie. Spory zintensyfikowała jeszcze budowa po czeskiej stronie kolejnego pomnika, kiedy to w 2012 roku część polskiej opinii publicznej zbulwersowała budowa pomnika upamiętniającego generała Josefa Sznajderka, dowodzącego czeskimi wojskami podczas walk z polskimi oddziałami w styczniu 1919 roku.

#### 4 ZAKOŃCZENIE

Oczywiście polsko-czeskie „spory” o „zabiegi mnemoniczne”, upamiętnianie w trakcie uroczystości, mają na Śląsku Cieszyńskim zasadniczo lokalny charakter. „Zabiegi mnemoniczne” stosowane podczas uroczystości

---

<sup>167</sup> Więcej pisaliśmy o tym w: Rusek, Kasperek 2014: 208-211.

państwowych<sup>168</sup> stanowią jednocześnie ekspresję pamięci moralnej (szerzej: pamięci zbiorowej grupy), a zarazem ważny element procesu konstruowania i utrwalania ponadindywidualnej tożsamości w szerszym, narodowym znaczeniu. Niosąc w sobie potencjalnie antagonizujący ładunek, „zabiegi mnemoniczne” mogą także odgrywać pojednawczą rolę w relacjach między grupami, pod warunkiem jednak, że będą się odwoływać do innego rodzaju pamięci, pamięci, którą Andrzej Szpociński traktuje jako element tradycji ponadregionalnej<sup>169</sup>. Takim nieantagonizującym świętem jest na Śląsku Cieszyńskim bez wątpienia Święto Trzech Braci, w czasie którego następuje odwołanie do pamięci o Śląsku Cieszyńskim jako całości, do czasów, gdy jeszcze nie istniała granica polsko-czeska. W czasie Święta Trzech Braci na swój sposób zapomina się o trudnej dwudziestowiecznej historii polsko-czeskich relacji, sięga się do czasów istnienia Księstwa Cieszyńskiego czy też c.k. monarchii, której składową stanowił Śląsk Cieszyński. Miejscami symbolicznymi, miejscami pamięci, które spełniają tutaj funkcje pojednawcze stają się wtedy most Przyjaźni, na którym spotykają się burmistrzowie Cieszyna i Czeskiego Cieszyna i skąd wyrusza barwny korowód, studnia trzech braci czy pomnik cesarza Józefa II w Parku Pokoju w Cieszynie. Pojednawczy bądź antagonizujący charakter miejsc pamięci zależy więc od rodzaju pamięci i związanej z nią tożsamości ponadindywidualnej, do których się odwołujemy.

## BIBLIOGRAFIA

- BANASZCZYK, T. (1996) *Durkheim i protagoniści*. Katowice: Wydawnictwo Gnome. 105. ISBN 83-900673-9-0
- BOUGLÉ, C. (1935) *Bilan de la sociologie française contemporaine*. Paris: Librairie Félix Alcan. 172.
- CHLUP D., (2010) Powrót Masaryka do Czeskiego Cieszyna. „Głos Ludu” nr 112(LXV) z 30.09.2010, s. 1. ISSN 1212-4
- CONNERTON, P. (2008) Seven types of forgetting. *Memory Studies* 1(1), s. 59-71. ISSN 1750-6980 (print); 1750-6999 (web).
- GAŚSIOR, G. (2008) Stawianie granicy. *Karta. Kwartalnik historyczny* 55, s. 2-63. ISSN 0867-3764.
- HALBWACHS, M. (1950) *La Mémoire Collective*. Paris : Presses Universitaires de France. 170.
- HALBWACHS, M.(1969) *Společné ramy paměti*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe. 436.
- HAŁAS, E. (2012) Przedmowa. In HAŁAS, E. *Kultura jako pamięć. Posttradycyjne znaczenie przeszłości*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS, s. 11-14. ISBN 978-83-7688-101-0
- INGARDEN, R. (1987) *Księżeczka o człowieku*. Kraków: Wydawnictwo Literackie. 176. ISBN 83-08-01658-8.

---

<sup>168</sup> Na przykład podczas uroczystości państwowych w Cieszynie zostaje wyeksponowane znaczenie następujących miejsc (nie wspominając już o Ślązaczkach): pomnik Niepodległości, tablica umieszczona na fasadzie Domu Narodowego, upamiętniająca powołanie w październiku 1918 roku Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego (RNKC) czy tablica upamiętniająca pobyt marszałka Józefa Piłsudskiego w Cieszynie.

<sup>169</sup> Andrzej Szpociński pisze o trzech rodzajach pamięci przeszłości: 1) klasyczny typ pamięci lokalnej (typ I), w którym chodzi o „pamięć o wydarzeniach (osobach, wytworach kulturowych), związanych ze społecznością regionalną lub lokalną, cenionych i upamiętnianych na różne sposoby przede wszystkim dlatego, że reprezentują one wartości (idee, wzory zachowania) ważne z punktu widzenia narodu, którego grupa lokalna (regionalna) jest członkiem” [Szpociński 2006: 338], 2) ponadnarodowa tradycja (typ II), w przypadku której lokalne dziedzictwo wpisane zostaje w ponadnarodowe ramy (w naszym przypadku np. w zostaje przeciwstawiona pamięci przeszłości jako *signum loci* (typ III) – w tym przypadku podkreśla się znaczenie lokalnych tradycji, obyczajów, zwyczajów czy lokalnej kuchni [Szpociński 2006: 343]. II typ pamięci – taką hipotezę stawia Szpociński – pojawia się w tych przypadkach, w których mamy do czynienia z silnie zarysowaną odrębnością kulturową. Zarazem typ ten wydaje się być rozwijany przez wyspecjalizowane instytucje [Szpociński 2006: 347] – w przypadku Cieszyna chodziłoby o instytucje zaangażowane w organizację Święta Trzech Braci, muzeum czy szkoły – a nie ma charakteru spontanicznego.

JUDYCKI, S. (2012) Ponadindywidualna tożsamość i pamięć moralna. In HAŁAS, E. *Kultura jako pamięć. Posttradycyjne znaczenie przeszłości*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS, s. 142-152. ISBN 978-83-7688-101-0.

NORA, P. (1989) Between Memory and History: *Les Lieux de Mémoire*. *Representations* 26, s. 7-24. ISSN 0734-6018 (print) 1533-855X (web).

NOWAK, J. (2011) *Społeczne reguły pamietania. Antropologia pamieci zbiorowej*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS. 377. ISBN 978-83-7688-055-6.

POOLE, R. (2015) Memory, history and the claims of the past. *Memory Studies* 1(2),s. 149-166. ISSN 1750-6980 (print); 1750-6999 (web).

RUSEK, H., KASPEREK, A. (2014) Memory sites versus antagonism and reconciliation – the case of Polish-Czech relations. In KURCZEWSKI, J. *Reconciliation in Bloodlands. Assessing Actions and Outcomes in Contemporary Central Eastern Europe*, Frankfurt am Main: Peter Lang GmbH, s. 195-213. ISSN 2192-1822, ISBN 978-3-631-64502-4 (print), E-ISBN 978-3-653-03398-4 (E-Book).

SZPOCIŃSKI, A. (1989) *Przemiany obrazu przeszłości Polski. Analiza słuchowisk historycznych dla szkół podstawowych 1951-1984*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski. 195.

SZPOCIŃSKI, A. (2006) Różnorodność odniesień do przeszłości lokalnej. In KURCZEWSKA J. *Oblicza lokalności. Różnorodność miejsc i czasu*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, s. 337-348. ISBN 83-7388-099-2.

TARKOWSKA, E (2012) Pamięć w kulturze teraźniejszości. In HAŁAS, E. *Kultura jako pamięć. Posttradycyjne znaczenie przeszłości*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS, s. 17-42. ISBN 978-83-7688-101-0.

**Dr hab. Andrzej Kasperek:** doktor habilitowany w dziedzinie nauk społecznych w zakresie socjologii, absolwent socjologii oraz filozofii UŚ, pracuje na stanowisku adiunkta na Wydziale Sztuki i Nauk o Edukacji UŚ w Cieszynie. Interesuje się szeroko rozumianą problematyką kultury współczesnej, socjologią pojednania, socjologią religii. Opublikował między innymi: *Poszukiwanie Godota. Studium socjologiczne o relacjach pomiędzy oczekiwaniem a ładem społecznym*, Śląsk, Katowice 2002; *Kulturowy wymiar przedsiębiorczości. Esej o człowieku aktywnym*, Oficyna Wydawnicza Górnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości, Chorzów 2004; *Kultura przedsiębiorczości. Wprowadzenie do problematyki*, Oficyna Wydawnicza Górnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości, Chorzów 2005; *Wolność spod znaku undergroundu. Duchowość (po)nowoczesna w perspektywie hermeneutyki kultury i socjologii religii*, Zakład Wydawniczy NOMOS - Uniwersytet Śląski, Kraków 2012.